

Do książki o symbolach w filmach Małgorzaty Talarczyk mój WSTĘP

"Refleksje po-filmowe. O symbolach okiem psychologa"

WSTĘP

Według definicji G. Bataille'a (1897-1962), francuskiego eseisty, poety i filozofa, kinematografia jest sztuką poprawnego przekazywania idei drogą następstwa ożywionych obrazów.

*

Jeśli środę, 13 lutego 1895 roku, kiedy to bracia Lumière opatentowali kinematograf, przyjmując za dzień narodzin Dziesiątej Muzy, to w porównaniu z jej starszymi siostrami z czasów starożytnych, jest to bogini bardzo młoda. A jednak jakże trudno byłoby nam sobie wyobrazić świat sprzed jej istnienia, choć to w sumie tak bardzo nieodległy świat.

Zaledwie 100 lat temu, w roku 1924, ukazała się pierwsza w Polsce i jedna z pierwszych na świecie monografia, której tematem była nowa dziedzina w sztuce, sztuka filmowa. Książka autorstwa Karola Irzykowskiego nosiła tytuł "Dziesiąta muza. Zagadnienia estetyczne kina" i - nie zapominajmy o tym - omawiała ona kino nieme i czarno-białe, ruchome obrazki z napisami i muzyką graną na żywo w czasie pokazu filmu.

Jeszcze żyją wśród nas ludzie urodzeni przed tym rokiem, jak pisarz i autor wielu scenariuszy do filmów i seriali telewizyjnych, Józef Hen, rocznik 1923. To w rok jego przyjścia na świat dokonano pierwszej transmisji obrazu telewizyjnego. I zaczęło się! Świat bez kina, bez telewizji, ba, bez internetu? Nie do pomyślenia!

Od tamtego czasu produkcja filmów to potężny przemysł rozrywkowy a metaforyczny firmament nad głowami filmowej publiczności usiany jest gęsto gwiazdami i gwiazdkami kina. Zapisano też całe biblioteki książek i czasopism o filmach i ich twórcach. Dziesiąta Muza przechadza się dumnie po czerwonych dywanach licznych festiwali filmowych.

Przez szczególny pryzmat przygląda się sztuce filmowej Autorka tej książki, dr psychologii Małgorzata Talarczyk. Otóż każdy z czterdziestu omawianych filmów analizuje pod kątem symboli, jakie się w nich przewijają, a które niekoniecznie dostrzegane są przez widza bez psychologicznego przygotowania, pochłoniętego

śledzeniem fabuły.

Warto przed obejrzeniem filmu przeczytać sobie nie tylko "zwykłą" zachęcającą recenzję, ale i tę "niezwykłą" obserwację z punktu widzenia psychologii symboli po obejrzeniu filmu i uświadomić sobie, jakie podprogowe informacje zawiera dany film, by tym pełniej go przeżyć. Sztuka filmowa od dekad już nie jest li tylko "płytką rozrywką dla gminu", jak ją w jej początkach dezawuowano, ale bywa też Sztuką przez duże "S" tworzoną przez zespoły wybitnych artystów obu płci na tematy najbardziej żywotne i najgłębiej poruszające.

Na portalu filmweb.pl mamy też oceny widzów i krytyków. Acz nie wszystkie zostały ocenione przez jednych i drugich, w każdym razie tu bywa ciekawie: najwyżej oceniony film przez widzów i krytyków to film "Parasite" (8,1 i 8,4) oraz "Pogorzelsko" (8,1 i 8,3). Najwyżej oceniony przez widzów to dokument "Tylko nie mów nikomu" (8,2), a przez krytyków to "Strefa interesów" (8,7). I najniżej oceniony przez widzów i krytyków jednogłośnie to "Polityka" (3,4 i 2,9), największą rozbieżność w ocenie na korzyść widzów zaliczył film "Powidoki" (6,3 i 4,8) oraz na korzyść krytyków film "Zielona granica" (4,4 i 7,0). Trzy ostatnie filmy to produkcje polskie.

Podzieloną na dwie części książkę podsumowują dwa jakże różne tematycznie rozważania Autorki. Pierwsze to temat pandemii, która spadła na świat na przełomie 2019/20. Drugie na temat AI - Sztucznej Inteligencji, która za kolejne 100 lat zapewne zmieni świat nie do poznania i zapewne w dobrym i złym i oby nie z przewagą złego.

W tej chwili jesteśmy w trzeciej dziesiątce XXI wieku i istnienie AI można by porównać do przemysłu filmowego lat 20. XX wieku. Jeśli zatem pokusić się o analogiczne porównanie filmu po stu latach do AI po kolejnych stu latach, to można powiedzieć tylko jedno z całą pewnością: przyszłość jest niewyobrażalna.

ebs, Kraków, w listopadzie 2024

*

Dr M. Talarczyk. Refleksje pofilmowe, czyli o tym, co w sztuce filmowej intryguje, zachwyca czy skłania do zadumy. Wywiad na stronie wydawnictwa *Silva Rerum*, 19 grudnia 2024, pytania zadawała p. Paulina Maria Wiśniewska, poniżej podsumowanie:

PMW: Ale to chyba dobrze, że każdy z nas dostrzega w filmach odmienne wartości i nie każdy film jest dla każdego.

MT: Sztuka, a sztuka filmowa jest dziełem szczególnym, bo wielowarstwowym, wielokontekstowym i zbiorowym, nie może być odbierana przez wszystkich tak samo. Nie tylko każdy widz może zwracać uwagę na różne aspekty czy wątki filmu, ale różnie je rozumieć i interpretować. I to jest w sztuce piękne.

